

**Recenzja rozprawy doktorskiej magister Katarzyny Pilarczyk-Parchanowicz
pt. *Zdolności do rozpoznawania stanów afektywnych na podstawie ekspresji mimicznej
w grupie sprawców wykorzystujących seksualnie dzieci***

napisanej w Zakładzie Seksuologii Społecznej i Klinicznej Wydziału Psychologii i Kognitywistyki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Beisert

Uzasadnienie ważności podjętego tematu

Przedłożona do recenzji rozprawa jest oryginalnym i nowatorskim studium, w którym Autorka podjęła się próby określenia, jaką rolę w mechanizmie seksualnego wykorzystania dziecka pełni zdolność do rozpoznawania stanów afektywnych innych osób.

Analiza literatury przedmiotu oddającej stan aktualnej wiedzy nad rozpoznawaniem stanów afektywnych u sprawców przestępstw seksualnych wykazuje, iż dotychczas koncentrowano się na takim właśnie aspekcie wspomnianego zjawiska w bardzo ograniczonym zakresie. Z uwagi na brak, nie tylko w Polsce ale i na świecie, szerszych i pogłębionych badań we wspomnianym wyżej zakresie oryginalność recenzowanego przedsięwzięcia badawczego jest wysoka.

W związku z powyższymi uwagami przedsięwzięcie badawcze, które zaplanowała i zrealizowała Pani magister Katarzyna Pilarczyk-Parchanowicz uważam za oryginalne, trafne, a nawet nowatorskie, czy też pionierskie. Temat podjęty przez Doktorantkę nie był bowiem dotychczas w jakimkolwiek zakresie analizowany w polskiej literaturze naukowej. W światowej literaturze znaleźć można co prawda opracowania i doniesienia dotyczące zdolności do rozpoznawania stanów emocjonalnych w mechanizmie wykorzystania seksualnego dzieci, mają one jednak z zasady charakter badań częściowych i fragmentarycznych. Brak natomiast ujęć bardziej całościowych, holistycznych, wieloaspektowych takich właśnie jak te, które zaplanowała i zrealizowała Autorka dysertacji. Zaproponowany przez Nią temat badawczy zasługuje tym samym na akceptację i pozytywną ocenę. Warto w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, iż wspomniana powyżej problematyka jest ważna i znacząca zarówno teoretycznie i poznawczo, jak i pod względem aplikacyjnym, praktycznym i klinicznym.

Recenzowana praca nie jest rozprawą obszerną, liczy bowiem wraz z załącznikami 164 strony i zgodnie z przyjętymi standardami składa się ze wstępnej teoretycznej części oraz metodologiczno-empirycznej, a także z bogatego wykazu literatury (ponad 150 pozycji). Oceniając pracę pod względem formalnym należy podkreślić, iż redakcja całego jej tekstu jest spójna, staranna, praca napisana jest poprawnym językiem, z dużą dbałością o jasność wywodu. Percepcję tekstu bardzo ułatwia 70 tabelek oraz cztery ryciny. Są one czytelne i prezentują wysoki poziom edytorski, co pozwala czytelnikowi szybko zorientować się w poruszanych w tekście problemach, a zwłaszcza w licznych wynikach opisywanych w badawczej części rozprawy, i uporządkować je.

Podstawy teoretyczne badań

Stanowiąca punkt wyjścia dla sformułowania teoretycznych podstaw przyjętego przez Autorkę modelu badań własnych wstępna, teoretyczna część rozprawy zawiera trzy rozdziały. Omawiają one kolejno: problematykę wykorzystania seksualnego dziecka, charakterystykę powyższego zjawiska, prawny kontekst zagadnienia, etiologię przestępczości seksualnej oraz podstawowe tezy Zintegrowanej Teorii Przestępczości Seksualnej (rozdział 1). W rozdziale drugim przedstawiono przegląd koncepcji etiologii przestępczości seksualnej, a w trzecim – aktualny stan

wiedzy nad rozpoznawaniem stanów afektywnych w grupie sprawców wykorzystania seksualnego dziecka.

Dobór zagadnień w tej części pracy jest właściwy, przemyślany i uzasadniony merytorycznie, a jej konstrukcja spójna i syntetycznie ujęta. Nie brak w niej odautorskich komentarzy i przemyśleń świadczących o bardzo dobrej orientacji Doktorantki w literaturze przedmiotu i badanej problematyce. Wnikliwie, lecz zarazem syntetycznie i w sposób bardzo uporządkowany Autorka analizuje szeroką interdyscyplinarną perspektywę przestępczości seksualnej, definiuje podstawowe pojęcie dysfunkcji seksualnych, analizuje nieliczne badania nad rozpoznawaniem stanów afektywnych u sprawców omawianego typu, aby na koniec stworzyć model badawczy, stanowiący doskonale teoretyczne zaplecze podjętego przez nią tematu.

Podkreślić w tym miejscu należy oryginalną i twórczą rolę Autorki w rozwinięciu Zintegrowanej Teorii Przestępczości Seksualnej Warda i Beecha. Warto zauważyć, iż wspomniana teoria od lat stanowi teoretyczne zaplecze różnorodnych inicjatyw badawczych podejmowanych w Poznańskiej Szkole Seksuologii. Sprawdziła się wiele razy jako doskonała podstawa teoretyczna, przede wszystkim z uwagi na swój rozbudowany i otwarty charakter. Teoria ta tworzy podstawowe teoretyczne ramy przedsięwzięcia badawczego Doktorantki, jest w modelu badawczym rozwinięta i poszerzona, przede wszystkim o te pojęcia i konstrukty, które już wprost odnoszą się do zdolności do rozpoznawania stanów afektywnych u sprawców wykorzystujących seksualnie dzieci i do specyfiki przestępczości seksualnej. Oparcie się na wspomnianej koncepcji jest jak najbardziej uzasadnione, zakłada ona bowiem bardzo złożony, wieloczynnikowy charakter analizowanego zjawiska. Zgodnie z nią czynniki odpowiedzialne za sprawstwo działają na kilku poziomach (etiologicznym, rozwoju mózgu, neuropsychologicznym i poziomie symptomów), a ścieżki rozwoju wspomnianego sprawstwa mają bardzo indywidualny charakter.

To, co oryginalne i nowatorskie w modelu użytym przez Doktorantkę omówione zostało w rozdziale trzecim dysertacji zatytułowanym *Udział rozpoznawania stanów afektywnych w genezie wykorzystania seksualnego dziecka – model teoretyczny*. Autorce udało się w prezentowanym modelu w sposób twórczy wyróżnić cztery różne etapy udziału rozpoznawania stanów afektywnych w genezie wykorzystania seksualnego dziecka. Są to kolejno uwarunkowania indywidualne i środowiskowe (przede wszystkim doświadczanie przemocy seksualnej, emocjonalnej i fizycznej), funkcjonalne systemy neuropsychologiczne (głównie poziom emocjonalnej kongruencji z dziećmi), rozpoznawanie stanów emocjonalnych (trafność i tempo rozpoznawania emocji przez sprawców wykorzystania emocjonalnego kształtujące czyn przestępny) oraz poziom emocjonalnej kongruencji z dziećmi kształtującej czyn zabroniony.

Stworzony przez Doktorantkę model jest konstruktem złożonym i rozbudowanym, wydaje się jednak bardzo dobrze naukowo uzasadniony. Doskonale spełnia też swoją rolę badawczą, stanowi bowiem spójną, całościową i przekonującą podstawę do podjęcia badań własnych, służy też określeniu poszczególnych problemów badawczych, szczegółowych pytań i hipotez, a także doborowi weryfikujących je metod i procedur, w tym również operacjonalizacji zmiennych.

Ocena projektu badań i poprawności przyjętych metod badawczych

Zaproponowany model badawczy jest konstruktem oryginalnym, nowatorskim i dobrze naukowo uzasadnionym. Należy też podkreślić, iż nie jest on repliką dotychczasowych badań nad zdolnościami do rozpoznawania stanów afektywnych w grupie sprawców wykorzystujących seksualnie dzieci, lecz ich twórczym i oryginalnym rozwinięciem.

Przedstawiona przez Doktorantkę, w kolejnym, czwartym rozdziale dysertacji, metodologia badań własnych standardowo obejmuje przedstawienie problemów i hipotez badawczych, opis zmiennych i ich operacjonalizację, strukturę zmiennych, szczegółowy opis narzędzi pomiaru

zmiennych, a także informacje dotyczące planu i organizacji badań i – na koniec – opis grup badanych.

Podkreślić w tym miejscu należy dużą staranność i metodologiczną poprawność Autorki w przedstawianiu poszczególnych etapów i faz postępowania badawczego. Wspomniano już o pionierskim i unikalnym charakterze podjętych badań. Przesądza on o eksploracyjnym charakterze przedsięwzięcia poznawczego w jego pierwszych etapach, i eksplanacyjnym w kolejnych. Powyższe postępowanie badawcze, wraz z oparciem się na Zintegrowanej Teorii Przystępczości Seksualnej Warda i Beecha pozwoliło skutecznie przezwyciężyć te trudności i problemy metodologiczne, które związane są z kwestią eklektyczności modelu, a więc jego wewnętrznej spójności i teoretycznej jednolitości.

Przechodząc do kwestii bardziej szczegółowych, warto pokreślić, iż sformułowane przez Autorkę cztery problemy badawcze ujęte zostały szeroko, a zarazem przejrzysto, a ich kolejność jest przemyślana i merytorycznie uzasadniona.

I tak główne problemy badawcze dotyczyły, po pierwsze, odpowiedzi na pytanie, czy sprawcy przemocy seksualnej wobec dzieci różnią się od sprawców przestępstw przeciwko mieniu i od mężczyzn niekaranych, czy wykazują specyficzne deficyty w zakresie trafności i tempa rozpoznawania stanów afektywnych. Drugi problem zmierzał do odpowiedzi na pytania o to, co kształtuje zdolność rozpoznawania stanów afektywnych i w jaki sposób wpływa ona na przestępstwo. Trzeci odnosił się do kongruencji emocjonalnej i odpowiedzi na pytanie to, jaki jest jej udział w wykorzystaniu seksualnym dziecka. Ostatni, czwarty problem dotyczył związku pomiędzy rozpoznawaniem stanów afektywnych a emocjonalną kongruencją z dziećmi.

Sformułowano też ponad pięćdziesiąt hipotez badawczych stanowiących uszczegółowienie problemów określonych we wszystkich czterech ogólniejszych celach czy problemach badawczych. Hipotezy zredagowane zostały bardzo starannie i poprawnie. Pomimo iż liczebność ich jest znaczna, trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia co do ich redakcji czy konsekwencji.

Wysoko ocenić należy zastosowaną przez Autorkę operacjonalizację zmiennych, a więc metody, narzędzia badawcze, a także wyodrębnienie odpowiednich wskaźników. Na wysoką ocenę zasługuje rysunek nr 3 (str. 59) przedstawiający graficznie złożony i rozbudowany schemat hipotetycznych zależności między zmiennymi i ich strukturę, czasami myloną z modelem badawczym. Metody badawcze zostały dobrane trafnie do przedmiotu badań, bardzo starannie i rzetelnie opisane zostały pod względem merytorycznym i psychometrycznym. Są to nie tylko standardowe metody testowe, lecz także narzędzia autorskie skonstruowane przez samą Doktorantkę, czy też z aktywnym jej udziałem. Liczba narzędzi jest znaczna (9), co nie mogło nie stwarzać niebezpieczeństwa zagubienia się w dużej liczbie zmiennych i czynników. Już w tym miejscu warto podkreślić, iż Autorka doskonale poradziła sobie z powyższym problemem. Szczególną uwagę zwraca wyjątkowo trafny dobór narzędzia badawczego, które służyło do rozpoznawania emocji na podstawie zdjęć twarzy. Była to metoda komputerowa współautorstwa Doktorantki.

Jednoznacznie pozytywnie ocenić należy zarówno główny naukowy cel projektu, jego praktyczne znaczenie, jak i sposób i metody jego realizacji oraz proponowane etapy postępowania badawczego. Trudno też mieć zastrzeżenia do proponowanej metodyki badań, zastosowanych metod i narzędzi badawczych oraz sposobów proponowanych analiz i opracowania wyników. Odpowiadają one bowiem aktualnym standardom badawczym w naukach psychologicznych, społecznych i medycznych.

Prawidłowy był także dobór grupy badawczej oraz grup kontrolnych, chociaż trudno uznać ich liczebność jako imponującą (96 osób). I tak zbadano 33 sprawców wykorzystania seksualnego dzieci, 30 sprawców przestępstw przeciwko mieniu oraz 33 niekaranych mężczyzn. To niezbyt duża grupa badawcza, która być może odpowiada za to, że nie wszystkie uzyskane prawidłowości

okazały się statystycznie istotne. Trudno też było zastosować bardziej zaawansowane procedury analiz statystycznych.

Wprowadzając do recenzji nieco ogólniejszy wątek dyskusyjno-polemiczny, warto podkreślić, iż badania sprawców nadużyć i przemocy seksualnej, zwłaszcza gdy przeprowadzane są w warunkach zakładu karnego, stwarzają wiele niełatwych do przezwyciężenia problemów i trudności. Izolacja penitencyjna jest bowiem szczególną sytuacją psychologiczną, uruchamiającą wiele świadomych i nieświadomych procesów i mechanizmów, które nie mogą nie mieć wpływu na aktualny stan psychiczny badanego, przeżywane przez niego konflikty intrapsychiczne, a także uruchamiane procesy i mechanizmy adaptacyjne. Jest dość oczywiste, iż wszystkie te okoliczności muszą mieć też wpływ na uzyskiwane w badaniach wyniki testowe, zwłaszcza kwestionariuszowe i samoopisowe, w tym na ich trafność i wiarygodność. Wspomniane mechanizmy potęgują się w sytuacjach, gdy aktywność przestępcza badanego dotyczy kwestii seksualnych, a zwłaszcza przemocy seksualnej wobec dzieci. Jest kwestią powszechnie znaną, iż przebywający w zakładzie karnym sprawca przemocy omawianego typu musi liczyć się ze skrajnym brakiem akceptacji ze strony współosadzonych i jest narażony na specyficzny rodzaj stygmatyzacji. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie inny sposób dotarcia do populacji sprawców przemocy seksualnej niż badanie ich w zakładzie karnym. Trzeba więc brać pod uwagę powyższe trudności, kontrolować je i na koniec, ostrożnie interpretować uzyskiwane wyniki.

Autorka dysertacji jest niewątpliwie świadoma powyższych problemów i pewnych ograniczeń, jakie związane są z realnymi możliwościami badań sprawców przemocy seksualnej w warunkach izolacji penitencyjnej. W swojej pracy wielokrotnie do nich nawiązuje, zwłaszcza w jednym z ostatnich podrozdziałów pracy zatytułowanym *Ograniczenia zastosowanej procedury badawczej*.

Rezultaty badań – ocena sposobu prezentacji i ich znaczenia

Była już mowa o tym, iż oceniając metodologiczne podstawy i zasady zaplanowania i realizacji tematu badawczego, sposoby i metody podejmowania poszczególnych problemów i kroków badawczych, czy też procedury analizy wyników, należy podkreślić ich rzetelność i konsekwencję. Warto zaznaczyć, iż tak samo przeprowadzone zostały przez Autorkę wszystkie procedury opracowania danych i ich statystycznej analizy. Są one czytelne, konsekwentne i adekwatnie dobrane do charakteru zmiennych, co pozwala odpowiedzieć na wszystkie pytania badawcze oraz hipotezy i na wykorzystanie wszystkich niemal wyników. Szacunkowe jedynie rachunki sugerują, iż zastosowany model badawczy uwzględnia bardzo dużą liczbę zmiennych (na pewno około stu), co niesie zawsze niebezpieczeństwo utraty kontroli nad uzyskanymi wynikami, zagubienia się w licznych zależnościach, niemożności pełnego wykorzystania bardzo obszernego materiału empirycznego. I te trudności udało się Autorce rozprawy przezwyciężyć.

Rezultaty badań własnych Doktorantka przedstawiła w rozdziale 5 zatytułowanym *Wyniki badań własnych*. Już na wstępie pragnę podkreślić dużą staranność w opracowaniu, prezentacji i omówieniu rezultatów badań. Zgodnie z planem badawczym, sformułowanymi problemami i hipotezami Autorka wyraźnie wyróżnia główne etapy analizy, konsekwentnie odpowiadające hipotezom badawczym. Z uwagi na znaczną liczebność hipotez Autorka stworzyła specjalną tabelę nr 70, która jest podsumowaniem weryfikacji hipotez i uwzględnia zarówno problemy i hipotezy badawcze, jak i wyniki weryfikacji tych ostatnich. Z ponad pięćdziesięciu hipotez niemal trzydzieści zostało w całości odrzucone. Doskonałą graficzną ilustracją wyników badań jest rysunek nr 4. Znajduje się on już w podrozdziale omawiającym dyskusję wyników i ogólniejsze wnioski z badań.

Nie jest zadaniem recenzenta odtwórcze przedstawianie i omawianie uzyskanych przez badacza prawidłowości. Ocenie podlegają natomiast metodologiczne podstawy i zasady

realizowania tematu badawczego, sposoby i metody weryfikacji hipotez, czy też statystyczne procedury analizy wyników. Ocena wszystkich wspomnianych wyżej zasad postępowania badawczego jest w przypadku recenzowanej rozprawy jednoznacznie pozytywna.

Gdyby jednak pokusić się o wskazanie najciekawszych i najbardziej wartościowych poznawczo i aplikacyjnie wyników, to warto by skoncentrować się, w moim przekonaniu, na tych, które wskazują na fakt, iż sprawcy czynu z art. 200 kk z mniejszą trafnością i w wolniejszym tempie rozpoznają emocje innych ludzi, zaś w dzieciństwie częściej byli sami ofiarami przemocy.

Dopełnieniem całości rozważań teoretycznych i analiz empirycznych jest wspomniany już szósty rozdział dysertacji zatytułowany *Dyskusja wyników i wnioski*. Obejmuje on interpretację i dyskusję uzyskanych przez Doktorantkę rezultatów badań własnych. Ciekawe bardzo są zwłaszcza te rozważania Autorki rozprawy, które odnoszą się do opisu potwierdzonych w badaniach prawidłowości na tle aktualnego stanu wiedzy psychologicznej, seksuologicznej i prawniczej. Omawiany rozdział rozprawy stanowi próbkę wnikliwości badawczej Doktorantki, jej kompetencji naukowych i klinicznych, umiejętności analitycznych, jej wiedzy, swobody w ocenianiu i rozumieniu problemów związanych z realizowanym tematem. W świetle zawartych w rozdziale treści Autorka jawi się nie tylko jako rzetelny i dokładny badacz, lecz także jako doświadczony klinicysta i naukowiec umiejący dokonywać uogólnień czy syntez oraz dostrzegać szerszy, niejednokrotnie interdyscyplinarny kontekst swoich poczynąń badawczych.

We wspomnianym rozdziale Autorka jasno, wnikliwie, ostrożnie, a zarazem syntetycznie interpretuje uzyskane prawidłowości, wyjaśnia pozorne sprzeczności pomiędzy poszczególnymi wynikami, umiejętnie odnosi je do danych zawartych w literaturze przedmiotu. Percepcję tekstu ułatwia także wyraźne wyeksponowanie tych wyników i prawidłowości, które mają charakter pierwszoplanowy. Rozważania i uwagi Doktorantki są wyważone, dojrzałe, dobrze osadzone w literaturze, potwierdzają także olbrzymią złożoność badanego zjawiska, rekomendują też dalsze kierunki badań, analizują przydatność uzyskanych wyników w oddziaływaniach terapeutycznych. Omawiany rozdział rozprawy stanowi próbkę wnikliwości psychologicznej Autorki, jej kompetencji naukowych i umiejętności analitycznych. Mimo iż nie wszystkie hipotezy zostały potwierdzone, to i tak uzyskano szereg bardzo interesujących i ważnych wyników. Trzeba też dodać, iż Doktorantka świadoma jest ograniczeń zastosowanych procedur badawczych, a także aplikacyjnego znaczenia uzyskanych wyników.

Gdyby na chwilę wystąpić w roli recenzenta poszukującego słabszych stron przeprowadzonego przedsięwzięcia badawczego, to trzeba by powrócić do wspomnianych już problemów stosowania badań kwestionariuszowych w warunkach izolacji penitencjarnej i niezbyt dużej liczebności grupy badawczej. Jest ich zresztą świadoma Autorka dysertacji, pisząc o nich w ostatnim rozdziale pracy.

Powyższe uwagi nie mają jednak wpływu na ogólną ocenę wartości pracy. Pragnę raz jeszcze podkreślić, iż dyskusja uzyskanych wyników i ich interpretacja przeprowadzona została bardzo starannie i kompetentnie. Jest ona właściwie uporządkowana i dobrze ustrukturywana, co stanowi dodatkowo ilustrację wysokich kompetencji badawczych Autorki pracy, jej wiedzy oraz swobody w ocenianiu i rozumieniu problemów związanych z realizowanym tematem badawczym.

Podsumowanie

Przedstawiona rozprawa doktorska stanowi rzetelne, holistyczne i nowatorskie studium dotyczące szeroko ujmowanego problemu dotyczącego zdolności do rozpoznawania stanów afektywnych na podstawie ekspresji mimicznej w grupie sprawców wykorzystujących seksualnie dzieci.

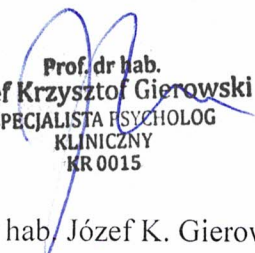
W teoretycznej części pracy Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością współczesnej literatury przedmiotu, co pozwoliło Jej na jasne sformułowanie problemu pracy oraz

przekonywające uzasadnienie teoretyczne złożonego i zarazem trudnego projektu badań własnych. Doskonale poradziła sobie także z interdyscyplinarnym charakterem swojego przedsięwzięcia badawczego, twórczo integrując i komplementarnie ujmując teoretyczne podejścia różnych nauk. Temat badawczy wymagał bowiem doskonałej orientacji w problemach psychologicznych, znajomości seksuologii klinicznej, a także wiedzy prawniczej. Praca zrealizowana została przy tym z zachowaniem najwyższych standardów metodologicznych, zarówno jeśli chodzi o jakość wybranego celu, sposób jego realizacji, stopień, w jakim udało się go zrealizować, jak i wagę uzyskanych wyników.

Rozprawa doktorska magister Katarzyny Pilarczyk-Parchanowicz pt. *Zdolności do rozpoznawania stanów afektywnych na podstawie ekspresji mimicznej w grupie sprawców wykorzystujących seksualnie* zasługuje więc na zdecydowanie pozytywną, wysoką ocenę, wykazuje bowiem jej ogólną wiedzę teoretyczną w wybranej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Praca stanowi istotny wkład w rozwój seksuologii klinicznej, zwłaszcza w jej sądowym kontekście, a także w konceptualizację mechanizmu seksualnego wykorzystania dzieci w kontekście zdolności do rozpoznawania stanów afektywnych sprawy. Wykazuje również, iż opisane w rozprawie mechanizmy i zależności mają istotną wagę aplikacyjną.

Reasumując pragnę stwierdzić, że przygotowując rozprawę **Pani Katarzyna Pilarczyk-Parchanowicz wykazała się kompetencjami wymaganymi od osoby ubiegającej się o tytuł doktora**. Autorka potrafiła dokonać wyczerpującej syntezy aktualnego stanu wiedzy i badań w interesującej ją dziedzinie oraz precyzyjnie sformułować wynikające z niej, ważne problemy badawcze. Z całym przekonaniem stwierdzam, że Jej praca stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” i spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z Ustawą o Tytułach i Stopniach Naukowych z 2003 roku.

Wnoszę więc o dopuszczenie Pani magister Katarzyny Pilarczyk-Parchanowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab.
Józef Krzysztof Gierowski
SPECJALISTA PSYCHOLOG
KLINICZNY
KR 0015

Prof. dr hab. Józef K. Gierowski